Rok VII. Nr. 35. Sosnowiec, piątek 5 lutego 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 597; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

BOMBARDOWANIE SZANGHAJU TRWA NADAL.

Bomby lotnicze w dzielnicy międzynarodowej. — Harakiri admirała japońskiego. — Krwawe walki pod Charbinem. — Wojska amerykańskie w Szanghaju.

WALKA O PORT WASUNG.

SZANGHAJ, 4. 2. Walka o dzielnicę Szanghaju Szapei trwa nadal. Japończycy ostrzeliwują pozycje chińskie, poczem piechota próbuje atakować. Oddziały chińskie trzymają się dzielnie i nie ustępują.

O świcie podjęły akcję samoloty japońskie ostrzeliwujące pozycje chińskie z karabinów maszynowych i obrzucając je bombami.

Fort Wasung jest zniszczony przez armaty okrętów japońskich. Podczas walk wczorajszych o fort zostało wielu chińczyków zabitych.

Jeden z japońskich kontrtorpedowców trafiony przez granat chiński zatonął.

Konsul amerykański zażądał od komendanta japońskiego natychmiastowego wstrzymania operacyj wojennych, istnieje obawa, że w razie dalszej akcji japońskiej może dojść do starcia z patrolami amerykańskiemi.

NIBY ROZEJM.

Na pokładzie japońskiego okrętu wojennego, stojącego w porcie nankińskim odbyła się konferencja, w której uczestniczyli przedstawiciele rządu chińskiego oraz konsul i dowódca wojskowy japoński.

Obie strony zobowiązały się nie rozpoczynać ognia, nawet w razie prowokacji.

Po tej konferencji okręty japońskie popłynęły w górę rzeki, chińskie w dół. Przestrzeń między obiema eskadrami zajęły okręty wojenne amerykańskie i angielskie.

DALSZE KRWAWE WALKI.

Mimo „rozejmu" japońskie krążowniki ostrzeliwały dzisiaj w dalszym ciągu t. zw. „zaplecze" Wasung.

Bombardowanie dzielnicy Szapei trwało dziś przez cały dzień. Ciężka artylerja japońska zrównała z ziemią wiele domów.

Z Szanghaju w dalszym ciągu masowo uciekają mieszkańcy.

Eskadra lotnicza japońska zrzuciła dziś trzy duże bomby na teren koncesyj międzynarodowych, powodując znaczne szkody.

Po stronie chińskiej walczy specjalna legja kobieca, która z determinacją i poświęceniem odpiera ataki japończyków.

HARAKIRI B. DOWÓDCY WOJSK JAPOŃSKICH.

Admirał Sziozawa, odsunęty ostatnio od dowództwa nad korpusem operacyjnym w Szanghaju, za brutalne i bezwzględne metody walki, popełnił harakiri.

Do Szanghaju przybyły już posiłki japońskie, tak, że w porcie stoi w tej chwili 40 okrętów wojennych japońskich.

Dowództwo nad wojskami objął, przybyły z posiłkami wiceadmirał Nomura.

WOJSKA AMERYKAŃSKIE W SZANGHAJU.

DO Szanghaju przybył krążownik amerykański „Hudson", który wysadził na ląd 360 żołnierzy amerykańskich, powiększając w ten sposób załogę koncesji amerykańskiej w tem mieście. Wojska te wyposażone są w znaczną ilość karabinów maszynowych i miotaczy ognia.

ZAJĘCIE CHARBINA.

Wojska japońskie zajęły wczoraj Charbin. We wszystkich budynkach rządowych oraz na terenie radjostacji ulokowano załogi wojskowe. Na ulicach toczą się nieustanne walki z ustępującymi chińczykami. Japończycy czekają na dalsze posiłki.

Oddziały japońskie zajęły w Charbinie wszystkie gmachy rządowe, opanowały radjostację i obsadziły zwrotnice i magazyny kolejowe.

W okolicach Charbinu trwają zacięte i krwawe walki.

ODPOWIEDŹ JAPOŃSKA W GENEWIE.

GENEWA, 4. 2. (wł.) Przedstawiciel Japonji złożył dzisiaj w Genewie odpowiedź japońską na notę czterech państw

W nocie tej Japonja oświadcza, że dotąd nie wycofa swych wojsk z terenu działań, dopóki nie odczuje, że rząd chiński na serjo myśli o portraktacjach i pokojowem załatwieniu zatargu.

SZANGHAJ WOLNEM MIASTEM.

PARYŻ, 4. 2. Korespondent „Matin" donosi, że w sferach handlowo-przemysłowych Szanghaju wyrażają coraz gorętsze życzenie, aby Szanghaj, piąty port na świecie, uznany został jako wolne miasto, w razie potrzeby zneutralizowane, pozostające pod kontrolą ligi narodów, ponieważ istnieje obawa, aby obecne wypadki nie były wstępem do ogólnej i długotrwałej anarchji w Chinach.

WYKRYCIE AFERY FAŁSZERSKIEJ.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Policja wykryła sensacyjną aferę fałszerską, polegającą na wykradaniu oryginalnych dokumentów paszportowych z konsulatu w Brukseli.

Aresztowano szereg osób w Warszawie i jedną osobę w Niemczech.

OKRADZENIE B. PREMJERA BELGJI W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 4. 3. Na stacji Łódź Kaliska okradziony został przejeżdżający przez Łódź były premjer belgijski George Telumuis. Złodziej skradł Teleumisowi portfel — zawierający 3.000 franków belgijskich oraz 100 marek niemieckich.

Policji nie udało się dotychczas wykryć złodzieja.

BUDŻET FRANCJI.

PARYŻ, 4. 2. Komisja finansowa izby deputowanych ukończyła dziś drugie czytanie budżetu.

Dochody wyrażają się sumą 41.104 miljony franków, wydatki zaś sumą 41.090 milj. fr. Nadwyżka wynosi przeto 14 miljonów.

Budżet państwa na posiedzeniu sejmu.

Początek generalnej dyskusji.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu zabrał głos generalny referent budżetu, poseł Miedziński i wygłosił dłuższe przemówienie.

Mówca omówił podstawowe zasady preliminowanego budżetu, który przewiduje w wydatkach państwowych 2 miljardy 446 miljonów 917 tys., w dochodach zaś 2 miljardy 372 miljony 357 tys. Deficyt budżetowy pokryty z rezerw państwa wynosi 74 miljony 560 tys.

Referent podkreślił, że przeżywamy obecnie wyjątkowo ciężki okres w życiu gospodarczem.

Kryzys ten obejmuje 48 państw, w tem 23 państwa europejskie.

Dotyczy on wszystkich gałęzi ludzkiej produkcji, a w 24 państwach wywołał nawet załamanie się waluty.

Polska jest jednem z pięciu państw europejskich, które zwycięsko przetrwały kryzys walutowy i nie wprowadziły żadnych ograniczeń walutowych.

Gdy dawniej obserwowało się przy tego rodzaju zjawiskach 10 proc. spadek produkcji, to obecnie spadek ten wyraża się 30 proc.

Dużo się mówi o tem, czy budżet jest realny. Rząd liczy z tem, że wydatki państwowe może nie dosięgną sumy przewidzianej w budżecie.

Wobec ciężkiej sytuacji płatnika śruby podatkowej nie da się w dalszym ciągu zaciskać, nawet przeciwnie w wielu wypadkach trzeba będzie płatnikowi pójść na rękę, aby nie dopuścić do ruiny przedsiębiorstw i ludzi.

Możliwe zatem, że deficyt będzie większy.

W konkluzji mówca prosił o przyjęcie budżetu.

Wywiązała się następnie bardzo obszerna dyskusja, w której pierwszy zabrał głos poseł Rybarski, nazywając obecne uchwalanie budżetu likwidacją budżetu w sensie parlamentarnym.

Następnie przemawiali poseł Czapiński (PPS.), Tebinka (BB.) i inni.

„M. 2" ODNALEZIONO.

CMENTARZYSKO OKRĘTÓW NA DNIE MORZA.

LONDYN, 4. 2. Po 8 dniach nieustannych poszukiwań natrafiono ubiegłej nocy w odległości 5.8 mil morskich od Portland na kadłub łodzi podwodnej „M 2".

Znajduje się on w pobliżu czterech, leżących na dnie morskiem kadłubów okrętów, odkrytych już w pierwszym dniu poszukiwań.

Łódź została wykryta przez aparaty słuchowe specjalnego okrętu zaopatrzonego w urządzenia dla obrony przed łodziami podwodnemi.

W ciągu nocy jeszcze nurkowie próbowali dotrzeć do kadłuba, jednak nie udało się to z powodu wysokiego przypływu. Z Portsmouth sprowadzono okręty, które dziś mają podjąć próbę wydostania łodzi na powierzchnię.

Jutro w portach wojennych i w miejscu, gdzie zatonęła łódź, **odprawione zostaną nabożeństwa za dusze tragicznie zmarłych 60 marynarzy.**

Okręt amerykański wyleciał w powietrze po wybuchu benzyny.

NOWY JORK, 4. 2 .(wł.) Przerażająca katastrofa zdarzyła się dziś w nocy na jeziorze Erie (Pensylwanja).

4 tys. tonowy okręt-cysterna „Bidwelln" z nieustalonej przyczyny wyleciał w powietrze.

Okręt był naładowany benzyną. Olbrzymi słup ognia widziano z przeciwległego brzegu jeziora, a w miasteczku Markus Hook powypadały wszystkie szyby z okien.

Załoga okrętu składająca się z 40 osób padła w przeważnej liczbie ofiarą katastrofy. Wydobyto dotychczas 8 trupów, 18 poparzonych marynarzy odwieziono do szpitala.

Los pozostałych 14 nie jest znany.

SĄD OBYWATELSKI W SPRAWIE PROF. LUDWIKA KULCZYCKIEGO.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Dowiadujemy się, że sąd obywatelski w sprawie prof. Kulczyckiego już się ukonstytuował.

W skład sądu wchodzą: dr. medycyny p. Kamil Bogacki, b. minister Ludwik Darowski, b. prezes najwyższego sądu wojskowego gen. E. Gruber, prof. Bolesław Lutomirski, adw. Wacław Szumański.

SZTUKA MUSSOLINIEGO W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 4. 2. (wł.) Jeden z teatrów warszawskich zawarł umowę z dyktatorem Włoch, Mussolinim, co do wystawienia jego sztuki w Warszawie p. t. „Sto dni".

Tytułem honorarjum teatr ten płacić ma Mussoliniemu 5 proc. od przedstawień. Mussolini honorarjum to ofiarował na rzecz jednego teatrów w Rzymie.

SKARGA O OSZUSTWO PRZECIWKO P. CIUNKIEWICZ.

WARSZAWA, 4. 2. W Krakowie rozeszła się pogłoska, że władze policyjne skierowały do sądu doniesienie o oszustwo przeciwko p. Ciunkiewiczowej.

Doniesienie to, obszernie umotywowane, rozpatruje obecnie sędzia śledczy dr. Wątor.

P. Ciunkiewiczowa leży od kilku dni obłożnie chora w „Grand Hotelu"

Dużą sensację wywołała również wiadomość, że na granicy niemiecko - holenderskiej aresztowano obywatelkę polską, u której znaleziono 400.000 mk. w banknotach. Pieniądze skonfiskowano. Miała ona uzyskać je ze sprzedaży swej biżuterji w Niemczech.

ZA PRZYKŁADEM FRANCJI AMERYKA PRZYZNAŁA ULGI NIEMCOM.

NOWY JORK, 4. 2. Wzorując się na banku Francji, Federal Reserve Bank w Nowym Jorku przyznał bankowi Rzeszy prolongatę pożyczki w wysokości 25 miljonów dolarów na przeciąg jednego miesiąca.

Pożyczka ta wchodziła w skład międzynarodowej pożyczki w kwocie 100 miljonów.

HINDENBURG BĘDZIE KANDYDOWAŁ NA STANOWISKO PREZYDENTA RZESZY.

BERLIN, 4. 2. W pierwszym dniu składania podpisów za kandydaturą Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy, w całych Niemczech zdołano zebrać 105.000 podpisów. Sam Berlin dostarczył 28.000.

Minimalna ilość, przewidziana przez ustawę, wynosi 20.000.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA KUBIE.

SANTJAGO (Kuba), 4. 2. Według ostatnich obliczeń ofiarą trzęsienia ziemi, które wydarzyło się na Kubie w środę, padło 12 zabitych i przeszło 300 rannych. Wiele budynków w mieście uległo zupełnemu zniszczeniu.

W PONIEDZIAŁEK KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

GENEWA, 4. 2. Właściwy początek prac konferencji rozbrojeniowej wyznaczono na poniedziałek przed południem.

Jako pierwszy zapisany jest do głosu Simon, jako drugi Tardieu.

Obecnie odbywają się liczne prywatne rozmowy pomiędzy kierowniczymi mężami stanu. W ciągu dnia wczorajszego odbyła się m.in. rozmowa Tardieu z Beneszem oraz pomiędzy Litwinowem a członkami delegacji niemieckiej.

O kres gdańskiego pieniactwa.

„Wolne miasta — rzekł raz Winston Churchill — to jak wolne chwile. Nie zawsze wiadomo, co z niemi zrobić". To zdanie angielskiego męża stanu przypomina się właśnie teraz, kiedy sesja ligi narodów znowu zajmuje się skargami Gdańska na Polskę. A już napewno przypomni je sobie lord Robert Cecil, który ma właśnie referować sprawy Gdańska na obecnej sesji, i który to zdanie osobiście usłyszał od Churchilla. Na każdą prawie sesję ligi narodów senat gdański przysyła swoich przedstawicieli, uzbrojonych w rozmaite skargi i żale. Uczynił to i teraz. Ojcowie wolnego miasta nie mogą się pogodzić z faktem, że Polska ma własny wspaniale rozwijający się port w Gdyni. Fakt zaś, że w roku zeszłym do Gdyni zawitało aż 3.144 statków pod obcą banderą pozbawił już zupełnie snu starców senatu, którzy, podjudzani przez Berlin, sklecili nową skargę na Polskę. Tym razem skarżą się oni w Genewie, że Polska nie korzysta dostatecznie z portu gdańskiego, natomiast faworyzuje swój własny port w Gdyni. Coprawda, to żale te nie są nowe.

Kwestja ta była już rozpatrywana kilkakrotnie przez czynniki międzynarodowe. Ale za każdym razem bezpodstawność skarg gdańskich jest coraz bardziej widoczna, zwłaszcza wobec liberalnego stanowiska rządu polskiego.

Głównym powodem żalu Gdańska jest stały wzrost konkurencyjnych zdolności Gdyni. Te obawy są całkiem płonne, ponieważ sytuacji Gdańska bynajmniej nie można porównać z rozpaczliwem położeniem Szczecina i innych portów wschodnich Rzeszy. Port gdański nietylko że nie upada, ale dzięki współpracy z Polską poważnie się rozwinął. Do portu gdańskiego przybiło w zeszłym roku około sześciu tysięcy statków pod obcą banderą.

Dane te świadczą najlepiej o ogromnym wzroście portu gdańskiego, niepomiernym w porównaniu z przedwojenną sytuacją Gdańska. Nie można bowiem zapominać, że Gdańsk w roli niemieckiego portu prowincjonalnego wyraźnie chylił się ku upadkowi wobec zdecydowanego faworyzowania Szczecina przez władze niemieckie. Niestety, senatorzy gdańscy bronią się, jak tylko mogą, przed wszelkiemi porównaniami, które są najlepszym miernikiem ich dzisiejszego dobrobytu i pomyślności. Powody ustawicznego niezadowolenia Gdańska nie są bynajmniej tajemnicą, zważywszy, że dla senatorów gdańskich ciągle jeszcze specjalny urok mają takie awanse, jakie „za wierną służbę" spotkały — naprzykład — p. Sahma, ongiś prezydenta gdańskiego senatu, a dzisiaj nadburmistrza Berlina.

Nasze stanowisko w tej sprawie jest proste i jasne. Sprawa Gdyni jest naszą wewnętrzną sprawą, leży całkowicie w granicach naszej suwerenności. Budowę portu w Gdyni zawdzięczamy zresztą w dużej mierze gdańskiemu pieniactwu, które nie chciało korzystać z wielkiego przywileju — roli jedynego portu polskiego, wobec czego postaraliśmy się o jeszcze jeden port dla Rzeczypospolitej. Nasze potrzeby i nasz interes państwowy sięgają o wiele dalej i obejmują o wiele donioślejsze sprawy, aniżeli prowincjonalna kwestja zadowolenia, czy niezadowolenia Gdańska. To też naszych poglądów w tej sprawie nie zdołają przeważyć ani skargi Gdańska, ani też nadmierna wyrozumiałość hrabiego Graviny względem nieuzasadnionych gdańskich pretensyj.

Gdańsk źle się wybrał ze swemi skargmi. Ważne wydarzenia dziejowe przerwały prawniczo-dyplomatyczną młockę dyskusyjną na temat spraw mniejszościowych, poza któremi — jak to oficjalnie stwierdził referent ligi narodów — kryje się intryga międzypaństwowa. Rola Gdańska w świetle finału skarg ukraińskich nie jest już dwuznaczną, ale całkiem prozaicznie jednoznaczna. Powszechna świadomość tej roli w Genewie jest faktem nieulegającym wątpliwości. Zresztą sprawy państwa polskiego przestały już dawno być przedmiotem kuluarowych decyzyj, na przestrzeni ubiegłych lat potrafiła Polska bowiem wywalczyć sobie odpowiednie stanowisko w rodzinie narodów i dzisiaj obca intryga nie może w sprawach polskich święcić takich triumfów, jakie były jeszcze możliwe przed kilku laty. Dlatego nie potrzebujemy odgadywać finału skarg gdańskich, gdy z jednej strony legnie na wagę wysoce lojalne ustosunkowanie się państwa polskiego względem Gdańska i wysoce nielojalne, nacechowane intrygą i pieniactwem stanowisko Gdańska.

Przyszłość i pomyślność Gdańska jest całkowicie uzależniona od przyszłości i pomyślności Polski. Jeśli nie rozumie tego senat gdański, zrozumieją to prędzej czy później obywatele Gdańska.

Niemcy wobec polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Osamotnienie Niemiec w Europie.

(Korespondencja własna z Berlina.)

Dyplomacja niemiecka była do niedawna dumna z układu rappalskiegoW Berlinie sądzono, że zbliżenie sowiecko-niemieckie, dzieło Rathenaua i Brockdorfa - Rantzaua, jest atutem w ręku Niemiec tak silynm, że układ ten pozwoli Niemcom wytrzymać napór siły politycznej Francji i — o co najwięcej przecież chodziło, — szachować Polskę widmem spółki moskiewsko-berlińskiej

Pozostawmy na uboczu kwestję, kto kogo w tej spółce wyzyskał: czy Berlin Moskwę, czy też może odwrotnie. Faktem jest, że w roku 1932 Berlin musi iść na rękę Moskwie, która sprytnie zdołała zaprząc kapitały i techników niemieckich do dzieła odbudowy i tworzenia wielkiego przemysłu rosyjskiego. Berlin musi teraz stranniej, niż dawniej stosować się do życzeń Moskwy, która winna jest Niemcom zgórą miljard marek... Nie można jednak powiedzieć, że spółka rappalska była z korzyścią jedynie dla Sowietów. Nadzieje kierowników niemieckiej siły zbrojnej, dokładne w tej spółce, wskazują najlepiej, że o realne, bardzo realne interesy szło obu kontrahentom. Załamanie się gospodarcze i finansowe Niemiec sprawiło, że Moskwa zwróciła oczy ku zachodowi.

Jeszcze niedawno czyniono dyplomacji niemieckiej z Moskwy zarzut tem dotkliwszy, że go ogłoszono w języku niemieckim, w organie komunistów berlińskich, a oskarżający Rzeszę Niemiecką o wygrywaniu Niemiec do Moskwy, jako atutu w imperjalistycznych zakusach niemieckiej dyplomacji. Dlaczego o tem wspominamy? Dlatego, aby uprzytomnić czytelnikowi polskiemu, że już w okresie rokowań posła Patka z komisarzem Litwinowem, kiedy prasa niemiecka, bliska kół oficjalnych, nie szczędziła pretensyj i krytyki pod adresem Moskwy, koła sowieckie niedwuznacznie dawały do zrozumienia Berlinowi, że Niemcy muszą się pogodzić z faktem nowej orjentacji Sowietów.

Żale prasy niemieckiej dają się sprowadzić do następującego punktu: jeżeli Sowiety istotnie podpiszą z Polską układ o nieagresji, wówczas rapalski wysiłek dyplomacji niemieckiej zostanie przekreślony. Co więcej: pakt polsko-sowiecki, gdy nabierze mocy prawnej, zmienia odrazu sytuację polityczną w Europie Wschodniej.

Najważniejszą konwencją układu, który został w Moskwie parafowany, jest zdaniem opinji niemieckiej to, że Polska, odciążona od wschodu, uzyskuje wolną rękę na zachodzie. Innemi słowy: rozwiewa się we mgle niemieckiej marzenie o wspólnym niemiecko-rosyjskim wypadzie na Polskę. Warszawa zapewnia sobie neutralność Moskwy, a tem samem może skuteczniej przeciwstawić się naciskowi politycznemu Berlina. Polityka polska uzyskuje szerszy oddech, polityka rewizjonistyczna zaś siłą rzeczy schodzi na plan drugi.

Aby ukryć głębokie rozczarowanie, wynikające z parafowania polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, rządowa prasa niemiecka lansuje grubo szytą inspirację. Mianowicie próbuje ona tłumaczyć, że pakt polsko-sowiecki jest bodaj klęską Polski, bo nie zawiera on uznania zachodnich granic Polski przez Sowiety. Inspiratorzy ci liczą na zupełną bezmyślność czytelnictwa, jeśli sądzą, że w ten sposób zdołają odwrócić uwagę społeczeństwa niemieckiego od istotnego znaczenia układu Warszawy z Moskwą.

Te manewry prasowe świadczą o istotnie wielkiem zakłopotaniu berlińskich sfer rządowych wobec nowej sytuacji na wschodzie Europy.

Z chwilą, gdy układ moskiewski będzie ratyfikowany i nabierze mocy prawnej, stanie przed Niemcami pytanie, jak mają się ustosunkować one względem Polski. Beznadziejność polityki rewizjonistycznej jest oczywista. Ale hasła nienawiści ku Polsce pod pozorem obrony narodowej stały się, niestety, nieodzownym składnikiem polityki niemieckiej. Przezorniejsi jednak politycy niemieccy, gdy staną oko w oko z zagadnieniem polsko-niemieckim, będą musieli wziąć pod uwagę realny stan rzeczy. W konsekwencji powinno to wywołać rewizję dotychczasowej polityki niemieckiej względem państwa polskiego, ale w najbliższej przyszłości byłoby to niezmiernie trudną sprawą do zrealizowania, zważywszy, że dzisiejsze Niemcy czerpią swą energję z zatrutego źródła szowinizmu, który właśnie Polskę obrał sobie za jeden z głównych celów nienawiści. Czas jednak, jak to mogliśmy już parokrotnie zauważyć, pracuje zdecydowanie na naszą korzyść i nie my będziemy się troszczyć, jak zdołają Niemcy wybrnąć ze ślepego nacjonalistycznego zaułka, w które je wtrąciła własna nieoględność i ślepota. Natomiast nie możemy nie zauważyć, że osamotnienie Niemiec w Europie przybiera coraz bardziej zdecydowaną formę.

Stały.

Zatarg o płace w przemyśle górniczym

POLITYKA ZWLEKANIA PRZEMYSŁOWCÓW. — SYTUACJA NA G. ŚLĄSKU.

Wczoraj w radzie zjazdu przemysłowców odbyła się konferencja ze związkiem związków zawodowych (Z. Z. Z.). Z ramienia związku w konferencji tej wziął udział okręgowy sekretarz ZZZ. p. Bogner.

Na propozycję przemysłowców, wysuwających warunki 8 proc. obniżki płac delegaci górników oświadczyli, że doskonale zdają sobie sprawę z powagi wytworzonej sytuacji, uważają, że utrzymanie eksportu węgla polskiego jest zagadnieniem państwowem, które doceniać winien każdy, komu leży na sercu dobro państwa.

Wychodząc jednak z założenia, że przedewszystkiem ofiary w tym kierunku powinni ponieść przemysłowcy, których wadliwa, bez racjonalnych podstaw gospodarka, doprowadziła do niepotrzebnych, a znacznych strat

Aby pokryć koszty, jakie wynikną obecnie przy eksporcie, skutkiem obniżenia ceny węgla o 6 zł. na tonnie, należy przedewszystkiem przeprowadzić reorganizację mechanicznej strony produkcji węgla, która obecnie jest wadliwa i nadmiernie obciąża ogólne koszty produkcji.

Drugie źródło marnotrawstwa przemysłowców leży w luksusowej administracji; fantastycznych pensjach i tantjemach dyrektorów i różnych prezesów i członków zarządu rad nadzorczych. Pochłania to olbrzymie sumy.

Jeśli w tym kierunku przeprowadzona zostanie reorganizacja, wówczas nie trzeba będzie obniżać nędznych płac robotniczych. Jeśli chodzi o porównanie Śląska z Zagłębiem, delegaci ZZZ. uważają, że na Śląsku górnicy znajdują się w daleko lepszych warunkach niż w Zagłębiu. Płace na Śląsku są wyższe, biorąc ogólnie, o 50 proc.

Dlatego też powoływać się na arbitraż śląski i na przyjęcie tego arbitrażu przez robotników na Śląsku nie można.

W konkluzji delegaci ZZZ. oświadczyli, że gdyby zaszła konieczna potrzeba, po uwzględnieniu wszystkich, wysuniętych przez ZZZ. postulatów, wówczas dopiero mogą ponieść ofiarę robotnicy.

Przedstawiciele przemysłowców ze swej strony oświadczyli, że narazie żadnej konkretnej odpowiedzi dać nie mogą, muszą się bowiem przedtem porozumieć z prezydjum rady zjazdu.

O godz. 3 popoł. odbyła się konferencja z „Pracą Polską". Delegaci związku oświadczyli, że sprawa eksportu węgla jest zagadnieniem państwowem, oczekują więc w tej sprawie na wyraźne stanowisko rządu i dopiero wtedy dadzą konkretną odpowiedź.

Sytuacja w przemyśle górniczym na Śląsku w dalszym ciągu zdradza duże naprężenie.

Na 4 kopalniach Gischego wybuchł strajk, wywołany silnie rozszerzoną w ostatnich dniach agitacją komunistów.

Na kopalniach w Janowie i Nikiszowcu doszło do awantur między strajkującymi robotnikami a robotnikami, którzy chcą przystąpić do pracy. Awantury i bójki likwidować musiała policja.

Doszło również do rozruchów na terenach zamkniętej przez przemysłowców kopalni „Kleofas". Policja aresztowała kilka osób.

Na wielu kopalniach odbyły się zebrania robotnicze na których wypowiedziano się przeciwko strajkowi.

W sprawie budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu.

Jak to zapowiadaliśmy, dziś przyjeżdża do Sosnowca delegat ministerjum poczt i telegrafów inż. Dikstein, w związku ze sprawą budowy gmachu urzędu pocztowego w Sosnowcu.

Jak się dowiadujemy, przyjeżdża również do Sosnowca dyrektor krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów inż. Gostwicki w towarzystwie kierownika wydziału budowlanego dyrekcji, płk. Spetta i radcy tegoż wydziału Dobrjańskiego.

Komisja na miejscu uczestniczyć będzie w konferencji z przedstawicielami zainteresowanych instytucyj, zbada wszystkie dane, dotyczące budowy gmachu a następnie wyda swą opinję.

Konferencja w sprawie propagandy wyrobów krajowych.

AKCJA IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj odbyła się w lokalu towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu konferencja, zwołana przez sosnowiecką izbę przemysłowo - handlową, w sprawie propagandy wytwórczości krajowej. W konferencji wzięli udział: przedstawiciele samorządów miejskich Zagłębia, organizacyj gospodarczych i społecznych, również **kobiecych**, przedstawiciele szkolnictwa, śląskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, prasy oraz przemysłu i handlu.

Obrady zagaił prezes izby **inż St. Gadomski**, poczem referent izby **K. Byszewski** wygłosił obszerny referat na temat konieczności akcji propagandy wytwórczości krajowej w Polsce.

Referent przeprowadził porównanie pomiędzy dotychczasową działalnością propagandy konsumcji towarów pochodzenia krajowego w Polsce, a także akcją prowadzoną w innych krajach Europy, w szczególności w Anglji, podkreślając konieczność oparcia tej akcji nietylko na współpracy organizacyj gospodarczych, lecz również **na wciągnięciu w krąg działalności propagandowej, samorządów, duchowieństwa, organizacyj społecznych i młodzieży szkolnej.** Po dokonaniu przeglądu środków jakiemi mogłaby akcja ta w przeprowadzeniu swych dążeń dysponować, referent zakończył swe przemówienie apelem do zebranych reprezentantów społeczeństwa, aby dołożyli wysiłków dla realizacji tego przedsięwzięcia.

Po referacie p. Byszewskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, a mianowicie: **inż. Witkowski**, imieniem krakowskiego kuratorjum szkolnego **red. Tarłowski**, imieniem prasy, przedstawiciele miast Dąbrowy Górniczej i Będzina **proc. Madeyski**, **komisarz Rzeczkowski** imieniem samorządów miejskich, prezes stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu, radca **Kucharski** imieniem kupiectwa, p. **Piotrkowska** imieniem społecznych organizacyj kobiecych oraz **dyr. Kromer**, wyrazili gotowość współpracy w ogólnej akcji propagandowej.

Onegdajsze zebranie miało charakter przedwstępnych prac i służyć miało jako materjał orjentacyjny dla izby sosnowieckiej, która zgłosiła gotowość objęcia referatu w tej sprawie na zjeździe związku izb, mającym się odbyć dnia 11 bm. w Warszawie, a który rozpatrywać ma całokształt zagadnień, związanych z akcją propagandy wytwórczości krajowej w Polsce i ustali **wytyczne jednolitej akcji na całym terenie państwa.**

Z posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie.

Porządek obrad środowego posiedzenia rady komisarycznej w Będzinie obejmował tylko jeden punkt, mianowicie uchwalenie statutu podatkowego, na pokrycie kosztów założenia i utrzymania wodociągów (zarządzenie urzędu wojewódzkiego w Kielcach).

Podatek ten wyraża się gólną sumą 25.000 zł. i wymierzany będzie tym właścicielom, którzy korzystają z miejskiej sieci wodociągowej. Wymierzaniem podatku zajmie się magistrat wraz z komisją, złożoną z miejscowych obywateli.

Dyskusja nad tą sprawą przeciągnęła się do północy, wreszcie sprawa ta została uchwalona.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, 5 bm. o godz. 8.30 w. „Królowa nocy" w wykonaniu gości warszawskiej operetki. Wczorajszy ich występ doznał nader gorącego przyjęcia i dowiódł, że jest to impreza zakrojona na poważną skalę i zadawalnia gusty najwybredniejszych melomanów. Nazwiska artystów tej miary, jak np. **T. Mankiewiczówny, J. Radwanówny, M. Bańkowskiej, K. Dębowskiego. Wł. Szczawińskiego, J. Redy, B. Horskiego,** oraz chóry, balet i orkiestra pod batutą wytrawnych kapelmistrzów M. Kochańskiego i W. Siroty, składają się na zespół rzadko na prowincji widywany.

W sobotę, 6 bm. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. „Co on robi w nocy?"

W niedzielę poranek. — Odczyt najdowcipniejszej kobiety w Polsce Magdaleny Samozwaniec pt. „O czem młoda rozwódka przed ślubem wiedzieć powinna". Początek o g. 12-ej.

W niedzielę popoł. po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. „Hiszpańska mucha".

W niedzielę wieczorem po cenach popularnych „Hau-Hau"

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Luty 5 Piątek	Dziś: Agaty Jutro: Doroty Wschód słońca: 7.15 Zachód słońca: 4.42

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 5 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 14.45. Muzyka tan. 15.15. Z życia Polsk. Zespołów Śpiew. 15.20. Kom. LSG. 15.25. Synowie Jagiełły. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Płyty. 16.20. Odczyt z Krak. 16.40. Pieśni hiszp. 16.55. Angielski. 1710. Odczyt z Wilna. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegl. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 6 lutego.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Poranek szkol. ze Lwowa. 13.10. Urz. Kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospodarczy. 14.45. Płyty gramof. 15.15. Wiad. wojskowe. 15.25 Przegl. wydawnictw perj. 15.45. Giełda pien. oraz komunikaty dla żeglugi i rybaków. 15.50. Koncert solistów. 16.20. Radjokronika. 16.40. Muzyka lekka. 17.00. Nabož. z Wilna. 18.05. Program dla dzieci. 18.30. Koncert dla młodzieży. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka poczt. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty gramof. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00 Na widnokręgu. 20.15 Muzyka lekka. 21.55. Feljeton p. t. Dusza Wielkopolski. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic. 22.50. Muzyka tan.

KATOWICE.

Piątek, 5 lutego.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Komunikaty z Warsz. 14.55. Kom. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. 15.05. Intermezzo muz. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.45. Feljeton dla dzieci. 16.20. Odczyt z Krak. 16.55. Angielski z Warsz. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Tr. z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. 1.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieśc. 19.20. Sześcionodzy rycerze. 19.40. Kom. sport. 19.45. Tr. z Warszawy. 22.50. Program na dz. nast. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Ogólna.

(o) **Kontrola zaświadczeń bezrobotnych w całem państwie.** W związku z ujawnieniem przez kontrolę obwodowego biura funduszu bezrobocia w Łodzi fałszerstw zaświadczeń, wydawanych przez zakłady pracy przy zwalnianiu robotników, władze funduszu bezrobocia zarządziły przeprowadzenie kontroli tego rodzaju zaświadczeń na terenie całego państwa.

Kontrola przeprowadzana będzie pod kierownictwem inspektorów funduszu bezrobocia. Podczas kontroli specjalna uwaga zwrócona będzie m. in. na okoliczność, czy okresy pracy, wykazywane w zaświadczeniach, wydawanych robotnikom przez pracodawców, zgadzają się z listami płac i czy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Z Kielc.

(k) **Uroczystość otwarcia kursu instruktorów I kat. O. P. L. G.** Onegdaj w sali klubu urzędników państwowych, odbyło się otwarcie kursu instruktorów I kat. O. P. L. G., urządzonego staraniem wojewódzkiego komitetu LOPP-u.

Uroczystość zagaił wicewojewoda Bratkowski, następnie przemawiali płk. Borowiec, prezydent miasta Ciehowski i dr. Krebl. Na kurs przybyło kilkudziesięciu delegatów z całego terenu woj. kieleckiego. Wykłady na kursie prowadzone są przez fachowych instruktorów LOPP-u.

Kurs trwać będzie od dnia 3-go lutego do dnia 7-go marca br.

(k) **Opłatek legjonowy.** W ubiegłą niedzielę, staraniem zarządu legjonistów polskich w Kielcach, urządzony został w świetlicy podoficerów 4 pp. leg. tradycyjny opłatek dla członków związku.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, oraz pokrewnych organizacyj woj. Paciorkowską, wicewoj. Bratkowskim, generałem Zulaufem, prezesem sądu okręgowego Lachowickim, starostą Porembalskim, wiceprez. miasta Otockim, nacz. bezp. Żwirskim i wsp. Stano na czele. Gości i kolegów powitał prezes związku legjonistów Jan Miroszewski. Opłatek urozmaicono deklamacjami i pełnemi humoru anegdotami z życia legjonistów, a także odegraniem szeregu pieśni legjonowych przez doborowy zespół orkiestry 4 p.p. leg.

Na zakończenie dokonano wspólnej fotografji.

Z za kulis syndykatu hut żelaznych.

8 MILJONÓW P. WESTENA. — NIEPRZEZORNA GOSPODARKA FINANSOWA.

Od pewnego czasu niepokoją opinję publiczną pogłoski na temat nieprzezornej gospodarki finansowej syndykatu hut żelaznych. Na liście odbiorców syndykatu figuruje podobno szereg firm, z których jedne **już są niewypłacalne**, inne zaś wprawdzie tej ostateczności dotychczas uniknęły, jednakowoż, jak już dziś przewidzieć można, nie będą w stanie wywiązać się całkowicie ze swych zobowiązań. Suma tych straconych względnie wątpliwych należytości jest bardzo znaczna.

Kwestją, która w ostatnich czasach sprawia dużo kłopotu i najżywiej zaprząta uwagę hut, jest sprawa stosunku syndykatu **do firmy „Westen", fabryki naczyń blaszanych w Olkuszu.** Firmie tej, aczkolwiek od lat zalegała z zapłatą należności syndykatu, udzielano nieoględnie coraz większych kredytów i dopuszczono do tego, **że zadłużenie wzrosło** do zawrotnej, **jak na nasze stosunki i możliwości finansowe „Westena", sumy około 8 miljonów złotych.**

Obecnie toczą się pertraktacje na temat udzielenia „Westenowi" kilkuletniego moratorjum, przyszłość zatem okaże, czy i o ile huty z afery tej wyjdą bez strat.

Niepozbawionym sensacyjności jest fakt, że poza udzielaniem nadmiernych kredytów, dyrekcja syndykatu **wypłaciła firmie Westen gotówką około 800 tys. złotych, przekraczając w sposób jaskrawy przysługujące jej kompetencje.**

Sprawa ta, która u szeregu hut obudziła duże zastrzeżenia co do obecnego kierownictwa syndykatu, ma być w najbliższym czasie tematem obrad rady nadzorczej.

Tajemnicze znikanie psów w Dąbrowie.

WYPASIONE PSY SZŁY NA... KIEŁBASY.

Rzeźnikowi Szymańskiemu z Dąbrowy ginęły często psy. Przed kilku dniami skradziono mu znów dobrze wypasionego psa.

Sprawą tą zajęła się miejscowa policja, która niebawem ustaliła, że sprawcą kradzieży tych psów jest J. Pisany, zam. przy ulicy Legjonów 99, który następnie sprzedawał je na kiełbasy niejakiemu Lutyńskiemu, zamieszkałemu na ul. Legjonów 97.

Starcowi złamali nogę.

ECHA ZAJŚCIA W NIWCE.

Ul. 1 Maja w Niwce była widownią krwawej awantury.

Gromada dzieci hałasując, dobijała się złośliwie do drzwi 85-letniego starca **Ch. Mącznika, zamieszkałego przy tej ulicy pod Nr. 50.**

Skoro zniecierpliwiony starzec wypadł z mieszkania z miotłą i dzieci rozpędził, mieszkający w sąsiedztwie **42-letni Józef Klocek i 29-letni Władysław Piekarski,** rzucili się na niego i złamali mu nogę.

Niedołężnego staruszka umieszczono w szpitalu, nieludzkich zaś jego oprawców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu wymierzył im po 4 miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

(k) **Rezolucja czeladników szewckich.** Onegdaj o godz. 6-ej wieczorem w lokalu zw. zawodowego odbyło się zebranie sekcji szewców, któremu przewodniczył prezes związku Jarzyński, sekr. Mikołaszek.

Przewodniczący poinformował zebranych, iż dzięki staraniom Z. Z. Z. inspektorat pracy przeprowadzać będzie kontrolę warsztatów szewckich, znajdujących się na terenie Kielc oraz przestrzegać będzie, by czeladnicy szewcy zatrudnieni w tych warsztatach nie pracowali ponad 8 godzin dziennie, co częściowo przyczyni się do zatrudnienia bezrobotnych czeladników szewckich. Na zakończenie uchwalono rezolucję, aby nie zatrudniać w Kielcach zamiejscowych czeladników szewckich oraz postanowiono zwrócić się z prośbą do p. starosty Porembalskiego o interwencję, aby kupcy miejscowi nie wydawali roboty czeladnikom szewckim poza miasto.

W dyskusji zabierali głos pp.: **Gajek, Mikołaszek, Michalski i Wróblewski.**

(k) **Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu,** pragnąc zapoznać się bliżej z obecną sytuacją kupiectwa ziemi radomskiej i jego aktualnemi potrzebami, zwołuje do Radomia na niedzielę, dn. 7 bm., godz. 11 przed południem, do sali sejmiku radomskiego, Sienkiewicza 5, zjazd regjonalny sfer kupieckich ziemi radomskiej.

Porządek obrad zjazdu jest następujący: 1) zagajenie obrad, 2) sprawozdanie z działalności izby, wygłosi radca izby Stanisław Wierzbicki, 3) ulgi podatkowe dla kupiectwa w noweli do ustawy o podatku przemysłowym, wygłosi referent izby mgr. Tadeusz Siekański, 4) polityka gospodarcza państwa w stosunku do handlu, wygłosi radca izby Henryk Kwiatek, 5) o kredyty dla kupiectwa, wygłosi dyrektor Piotr Frenkiel, 6) konieczność i sposoby propagandy zbytu wyrobów krajowych na rynku wewnętrznym, wygłosi delegat stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, red. J. Szczerbiński, 7) dyskusja.

(k) **Włamanie.** Nieznani narazie złodzieje włamali się w Rejowie do sklepu stow. spoż. robotników przy państw. wytwórni amunicji w Skarżysku Kamiennej i skradli 40 paczek tytoniu przedniego i 40 paczek tytoniu najprzedniejszego, wartości 160 zł.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

68

— Widocznym... — powtórzył Dauray.

— Tak.

— Henryka znajduje się w odmiennym stanie?...

— Przynajmniej od czterech miesięcy.

Wobec tego twierdzenia stanowczego, nie dopuszczającego żadnej wątpliwości, eks-bankier wydawał się, jak gdyby został dotknięty pomieszaniem zmysłów.

— To rzecz niemożliwa... niemożliwa... niemożliwa... — powtarzał głosem złamanym. — Nie, moja córka nie ma kochanka... moja córka jest niewinną i czystą... wszystko to jest niegodziwem kłamstwem i godnem pogardy oszczerstwem.

Jerzy Lamarre wybuchnął łkaniem.

— Więc pan nie widzisz ile ja cierpię? Nie rozumiesz pan, że cios ten równie jak pana ugodził i w moje serce! Oddawna kocham Henrykę całą siłą mej duszy! Również jak pan wierzyłem w jej niewinność... Wszystkie projekty szczęścia na przyszłość, budowane na tej miłości, runęły na raz.. wszystkie marzenia uleciały... i pozostałem nieszczęśliwym, bardzo nieszczęśliwym....

Łzy młodego lekarza, głęboka rozpacz wyrażona w sposób tak prosty a przenikliwy, wróciły przytomność panu Dauray. Zbliżył się do Jerzego i wziął jego rękę.

— A jednak, może ty się mylisz...

— Gdybym się mylił, oddałbym za to połowę życia. Na nieszczęście, omyłka jest niemożliwą...

— Henryka jest zhańbioną? Henryka jest brzemienną?

— Tak.

— Więc ją zabiję! — po chwilowem milczeniu rzekł eks-bankier z przerażającą zimną krwią.

Jerzy rzucił się.

— Zabijesz pan ją! — powtarzał drżąc — zabijesz pan Henrykę!...

— Są błędy, które stają się zbrodniami!... Ona zhańbiła cześć mego nazwiska, wymierzę więc tylko sprawiedliwość!...

— I pan nazywa to sprawiedliwością?... Zapominasz pan o tem, że gdy Henryka żyć przestanie, nikczemnik, który skorzystał z niewinności tego dziecka, z niedoświadczenia, z chwilowej słabości, pozostanie nieukaranym, on, główny, prawie jedyny winowajca!...

Dauray rzucił się ze złością.

— Słuchaj mię pan — ciągnął dalej Jerzy — nie należy unosić się gniewem, który, zapewne, jest sprawiedliwym, lecz którego skutki będą gorsze, niż sama zbrodnia... Henryka upadła, ale czyż nie ma na swą obronę okoliczności łagodzących?

— Nie uznaję żadnych!...

— Mylisz się pan!... Pańska córka, a moja dotychczasowa narzeczona, uległa zapewne pod naciskem długich, bezustannych nalegań... Pozwoliła owładnąć się jednej z tych miłości, które zaciemniają umysł i kładą na oczy zasłonę gęstą, zakrywającą przepaść... Zapewne, jest ona winną, bardzo winną, boleśnie zakrwawiła serce pańskie i moje, złamała me życie, a jednak powtarzam, nie ona jest głównym winowajcą!... Jest nim nikczemnik, co ją oczarował i pozbawił czci... Jego to powinniśmy poznać!... Jego to potrzeba ukarać!...

— Ach! — zawołał Dauray — gdybym wiedział jego nazwisko...

— Gdy dowiemy się o niem, nie pan, ojciec, pójdziesz go szukać, ale ja, narzeczony i pomszczę nas, pomszczę strasznie, przysięgam to panu!

Eks-bankier schwycił Jerzego za ramię.

— Chodź, mój synu, chodź! — zawołał — poznamy go! Ona musi przyznać się do zbrodni i wydać nazwisko winnego!

Jerzy cofnął się o krok.

— W obecności mojej...

— Wobec nas wszystkich!

— Zastanów się pan!

— Nad czem?

— Przecież można uniknąć rozgłoszenia hańby... można ukryć błąd... Niech pan działa ostrożnie.

Dauray nie mógł już panować nad sobą.

— I na cóż ta ostrożność? — zawołał. — Niech wstydzą się ci, którzy dopuścili się hańby. Potrzebuję wiedzieć nazwisko nikczemnika który zgubił moje dziecko!

I pociągnął za sobą Jerzego, który się już nie opierał.

Nagłe wyjście męża i doktora i zmienione rysy twarzy tego ostatniego, przestraszyły do najwyższego stopnia matkę i córkę. Czyż rzeczywiście nie miały powodu podejrzewać i lękać się najstraszniejszych rzeczy?

— Mój Boże... mój Boże, mateczko, co się stało? — mówiła Henryka. — Jerzy przeraża mnie... Zdaje się, jak gdyby umyślnie chciał cię przestraszyć... Ależ ja wiem dobrze, że nie jestem tak niebezpiecznie chorą... czuję się w pełni sił... Czyż umiera się w takim stanie?...

d. c. n.

Budżet Czeladzi na rok 1932-33 w cyfrach

PO ROZPATRZENIU PRZEZ RADĘ PRZYBOCZNĄ PRZESŁANY ZOSTAŁ DO WYDZ. POWIATOWEGO.

Budżet miasta Czeladzi w całości rozpatrzony i zakwalifikowany przez radę przyboczną, został wczoraj przesłany do zatwierdzenia władzom powiatowym w Będzinie.

Budżet w porównaniu z rokiem ub. jest znacznie mniejszy, bo prawie o 140 tys. złotych. Budżet na rok 1932-33 wynosi 449.916 zł. Wydatki zwyczajne wynoszą: zaległości (zobowiązania krótkoterminowe) — 52.246 zł., administracja ogólna — 86.622 zł., majątek miejski — 1.025 zł., spłata długów — 22.470 zł., drogi i place publiczne 18.419 zł., oświata — 41.330 zł., kultura i sztuka — 745 zł., zdrowie publiczne — 23.889 zł., opieka społeczna — 82.038 zł., popieranie przemysłu i handlu — 7.699 zł., bezpieczeństwo publ. — 20.20[illegible] [illegible] — 12.250.

Razem — 369.428 zł.

Wydatki nadzwyczajne: zaległości (zob. krótkoterm.) — 55.635 zł., drogi i place publ. — 5.500 zł., opieka społeczna — 8.400 zł., bezpieczeństwo publ. — 10.951 zł.

Razem — 80.487 zł.

Dochody zwyczajne: zaległości czynne — 50.464 zł., majątek miejski — 5.251 zł., przedsiębiorstwa miejskie — 12.000 zł., subwencje i dotacje — 2.500 zł., zwroty — 15.151 zł., opłaty administracyjne — 5.600 zł., opł. za korzystanie z urządz. zakładów dobra publ. — 1.595 zł., udział w podatkach państw. — 142.001 zł., dodatek do państw. podatku — 132.500 zł., podatki samoistne — 12.852 zł., różne — 1 zł.

Razem 379.915 zł.

Dochody nadzwyczajne: przedsiębiorstwa miejskie — 1 zł., podatki inwestycyjne (węglowy) — 70.000 zł.

Razem 70.001 zł.

Największą troską magistratu są zaległości (zob. krótkoterminowe), które stanowią 107.888 zł., na drugim planie idzie opieka społeczna, na rzecz której preliminowano — 90.438 zł., na trzeciem miejscu dopiero administracja ogólna — 86.622 zł. Dalsze miejsca zajmują: oświata — 41.630 zł., bezpieczeństwo publiczne — 31.151 zł., drogi i place publ. — 23.919 zł., zdrowie publ. — 23.889 zł. Na kulturę i sztukę przeznaczono — 745 zł.

W dochodach największą sumę przynosi: udział w podatkach państw. — 142.001 zł., następnie dodatek do państw. podatku — 152.500 zł., podatki inwestycyjne (węglowy) — 70.000 zł. i zaległości czynne — 50.464 zł.

Dział drogi i place publ. przewiduje następując pozycje rozchodowe: wydatki osobowe 6.119 zł., wydatki rzeczowe — 450 zł., na konserwację dróg i ulic miejskich — 11.850 zł. (z kwoty tej przypada na oczyszczenie ulic i placów przed posesjami miejskiemi — 4.250 zł. i na utrzymanie koni i wozów magistrackich—5.000 zł., resztę zaś przydzielono na zadrzewienie ulic, remont chodników itp. Budowa ulicy Szybikowej — 5.500 zł.

W dziale oświaty jest następujący podział: utrzymanie dozoru szkolnego — 400 zł., utrzymanie szkół powszechnych — 23.339 zł., utrzymanie przedszkoli — 16.295 zł., współudział w utrzymaniu uniwersytetu powszechnego w Czeladzi — 1.595 zł.

W dziale kultura i sztuka największym wydatkiem jest subwencja dla instytucyj kult. - oświatowych — 500 zł., składka do skarbu pracy kult. - oświatowej w Warszawie — 160 zł., składka członk. do kasy im. Mianowskiego — 50 zł. i na ogrodzenie pomnika — 35 zł.

Zdrowie publiczne. Preliminowano między innemi na zapobieganie chorobom zakaźnym — 1.150 zł., dla ośrodka zdrowia — 14.239 zł., parki i skwery otrzymały — 3.000 zł. Udział w rozbudowie kolonji leczniczej w Busku — 2.000 i dla miejskiej komisji PW. i WF., jako subwencję przeznaczono — 3.400 zł.

Opieka społeczna. Dział ten mimo, iż budżet cały został znacznie okrojony, nie uległ prawie żadnej zmianie. Uposażenie personelu stanowi — 4.570 zł., opieka nad matką i dzieckiem — 648 zł., dopłata do utrzymania sierocińca — 15.600 zł., utrzymanie sierot w zakładach obcych — 3.840 zł., na odzież i obuwie dla biednych preliminowano — 750 zł., zapomogi stałe — 4.000 zł., zapomogi doraźne — 6.390 zł., koszty pogrzebów — 600 zł., koszty leczenia ubogich — 50.000 zł., pomoc akuszeryjna — 300 zł. i wykup nieruchomości po byłej komorze celnej — 8.400 zł.

W dziale bezpieczeństwo publ. między innemi preliminowano: na oświetlenie ulic i placów — 12.000 zł., subwencja dla straży miejscowej — 2.800 zł., na utrzymanie aresztu — 4.000 zł. i rata za zakupioną dla straży w Czeladzi autopompę — 10.951 zł.

Przedsiębiorstwa miejskie. Zysk z rzeźni miejskiej przynosi 12.000 zł.

Opieka nad dziećmi emigrantów.

W ministerjum pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie opieki nad pozostałemi w kraju dziećmi emigrantów polskich, którzy wyjechali do Francji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerjum spraw zagranicznych i oświaty, oraz urzędu emigracyjnego i towarzystwa emigracyjnego.

W wyniku obrad postanowiono, że towarzystwo emigracyjne zajmie się roztoczeniem opieki nad dziećmi emigrantów i zainteresuje tą akcją instytucje emigracyjne. W szczególności wśród dzieci emigrantów przeprowadzona zostanie selekcja i dzieci mniej zdolne kierowane będą na krótkie kursy zawodowe, aby miały jaknajszybciej możność samodzielnego zarobkowania. Ponadto postanowiono podjąć starania, aby dzieci emigrantów, uczęszczające do szkół prywatnych, przeniesione zostały do szkół państwowych, w których zwolnione są od opłat.

Piętnastoletni wyznawca Lenina skazany na 3 miesiące aresztu.

Uroczyście obchodzony przez komunistów dzień Lenina, wypadł w ub. roku blado w całem Zagłębiu.

Jeden z nielicznych pochodów, jaki utworzył się na ul. Ksawerowskiej w Będzinie rozgromiła policja, aresztując wznoszącego antypaństwowe okrzyki prowodyra Emanuela Sternika (Dąbrowa, Sobieskiego 11), liczącego lat... 15.

Zwolennikowi czerwonego raju zaaplikował wczoraj sosnowiecki sąd okręgowy 3 miesiące kozy.

Rok twierdzy za postrzelenie człowieka na zabawie w Klimontowie.

Gwar i huczne toasty wśród skocznych tonów muzyki szeroko rozlegały się w lokalu zabawowym w Klimontowie, gdy nagle powietrze rozdarł odgłos dwuch strzałów.

Nastała złowroga cisza.

Przed chwilą jeszcze rozbawione pary, tłumnie rzuciły się ku drzwiom opuszczając salę, z której dobywały się ciche jęki zranionego.

Rannym w ramię był uczestnik zabawy, robotnik **Józef Madej,—sprawcą zamachu na jego życie — 37-letni Stanisław Cholewiak, mieszkaniec Klimontowa.**

Poszło im o drobiazg, o kolejność tańców.

W drzwiach opustoszałej sali stanął funkcjonarjusz policji...

Pod zarzutem usiłowania zabójstwa stanął Cholewiak wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu i tłumaczył się, iż strzelał w obronie własnej, broniąc się przed napaścią Madeja, który zamierzył się nań nożem.

Stan psychiczny oskarżonego w chwili usiłowania popełnienia zbrodni złagodził jego winę.

Wyrok — rok twierdzy, Cholewiak przyjął z pokornem pochyleniem głowy.

Niezwykłe samobójstwo mężatki w Kielcach.

Nóż kuchenny zatopiła po rękojeść w serce.

Wczoraj w Kielcach, około godz. 9 rano wśród niezwykłych okoliczności pozbawiła się życia żona dozorcy domowego **Jakóba Szarka,** zam. przy ul. Bodzentyńskiej.

Krytycznego dnia Szarkowa chcąc wybrać się na wesele swej siostry do Kopcowej-Woli przez całą noc piekła ciasto. Nad ranem Szarkowa oznajmiła mężowi, że zabiera z sobą część ciasta i rano wyjeżdża na wesele swej siostry.

Szarek sprzeciwił się temu i

nie zezwolił żonie na wyjazd.

Rano Szarkowa mimo sprzeciwu męża poczęła pakować ciasta. Szarek widząc to odepchnął żonę na bok, rozwinął zapakowaną w papier babkę i zjadł ją.

Zrozpaczona i zdenerwowana tem Szarkowa chwyciła długi kuchenny nóż i

wbiła go sobie po rękojeść w serce,

padając trupem na miejscu.

Zawezwany lekarz stwierdził tylko śmierć.

Zaznaczyć należy, że Szarkowa już kilkakrotnie usiłowała zapomocą noża pozbawić się życia, lecz zawsze jej przeszkodzono.

Niezwykłe to samobójstwo wywołało w Kielcach ogromne wrażenie i lotem błyskawicy rozeszło się po mieście.

(k) **Bal, który się nie odbędzie...** Zarząd woj. LOPP. w Kielcach komunikuje, że bilety na zabawę karnawałową, która nie odbędzie się w tym karnawale, są jeszcze do nabycia w sekretarjacie LOPP-u przy ul. Sienkiewicza. Zarząd przeprasza tych wszystkich, którym nie zdążył doręczyć zaproszeń i prosi o przybycie bez zaproszeń.

Wstęp za okazaniem dwuch złotych dla osób od lat 7 do 99. Sala ślicznie udekorowana, pomieścić może 60 tys. osób, a więc całe Kielce, które z powodu zbyt krótkiego karnawału gremjalnie pospieszą na bal LOPP-u.

———o———

Z Sosnowca.

(s) **Kurs bibljotekarski dla nauczycieli szkół powszechnych** zawiadamia, że termin wycieczki kursu bibljotekarskiego ustalono na dzień 12 bm. Bliższe informacje na wykładzie, który odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 17.30, w szkole powszechnej nr. 17 w Sosnowcu, ul. Szkolna.

(s) **Sprytny oszust wyłudził 250 zł.** Do Wiktora Wieczorka (Wawel 12) zgłosił się jakiś nieznany mu osobnik, podając się za Kazimierza Korwin-Pławskiego, b. kontrolera okręgowej izby kontroli w Kielcach i wyłudził od niego 250 zł. pod pretekstem wydostania potrzebnych dokumentów, mających stanowić obronę na rozprawie sądowej przeciwko ojcu Wieczorka. Po pewnym czasie Wieczorek zorjentował się że padł ofiara oszusta. Powiadomił o wszystkiem policję, która rozpoczęła śledztwo, narazie jednak bez skutku. Oszust zniknął bez śladu.

(s) **Znaczna kradzież w Sosnowcu.** W nocy z 2 na 3 bm. niewykryci złodzieje włamali się do sklepu Moszka Buchbindera przy ul. Dekierta 3, skąd skradli znaczną ilość czapek, przyborów rytualnych na sumę 1118 zł. Bezpośrednio po kradzieży, w pobliżu nowobudującego się domu policja znalazła znaczną część skradzionych rzeczy. Złodzieje zdążyli zabrać tylko nieznaczną część łupu, na sumę około 70 zł.

(s) **Dwa zamachy samobójcze w Sosnowcu.** W mieszkaniu własnem przy ul. Kuźnica 21 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 30-letnia mężatka Marja Wróblewska. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala na Pekinie. Przyczyna samobójstwa — nieznana.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce na ulicy przed ambulatorjum kasy chorych, Zygmunt Struzik (Piłsudskiego 66), w celu samobójczym, przeciął sobie brzytwą lewą rękę. Przewieziono go do szpitala kasy chorych.

———o———

Z Czeladzi.

(c) **Zabawa karnawałowa legjonistów i strzelców.** Koło przyjaciół związku legjonistów i związku strzeleckiego w Czeladzi urządza w dniu 6 bm., w sali kina „Czary“ wielką zabawę karnawałową z bogato urozmaiconym programem. Bufet własny. Orkiestra 23 pap. Stroje skromne. Wejście dla pań 2.50, dla panów 3.50.

———o———

Z Dąbrowy.

(d) **Walne roczne zebranie** zw. pod. rez. w Zagórzu odbędzie się dn. 7 bm. o godz. 10-ej w lokalu własnym. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu.

(d) **Dokąd pójdziemy w sobotę na bal.** Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie urządza w dniu 6 bm. w salach resursy miejscowej zabawę taneczną pn. „pożegnanie karnawału“. Program zabawy zapowiada wiele miłych niespodzianek, między innemi bogato ozdobnego kotyljona.

———o———

Z Zawiercia.

(z) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie rady komisarycznej w Zawierciu, na którem omawiano następujące sprawy: zatwierdzono wniosek dotyczący zaopatrzenia emerytalnego i wysługi lat pracowników miejskich, sprawę budowy wodociągu miejskiego, która była powodem licznych burzliwych zebrań obywateli, postanowiono odłożyć do lepszych czasów, z tem jednakże, że w przyszłości będzie wyeliminowany przymus dołączania się do miejskiej sieci wodociągowej i dla ych, którzy z niej korzystać nie będą pozostawione będą studnie publiczne, upoważniono dyr. miejskiego zakładu elektrycznego inż. Sowińskiego do poczynienia starań o uzyskanie koncesji cechowania liczników elektrycznych, postanowiono uregulować sprawę tytułu własności budynku mieszczącego obecnie sierociniec miejski, postanowiono wyznaczyć komisję budowy kiszkarni przy rzeźni miejskiej, pozatem załatwiono szereg drobnych spraw.

(z) **Sprostowanie.** W związku z notatką pod tytułem: „Ambulatorjum kasy chorych bez światła“, miejski zakład elektryczny nadsyła nam następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że kasa chorych zawiadomiła M. Z. E. o godz. 9-ej rano o przysłanie montera celem naprawy światła, natomiast prawdą jest, że M. Z. E. zawiadomiony został o godz. 13-ej i natychmiast wydelegowano pracownika do naprawy, który zreperował uszkodzenie.

(z) **Za obrazę urzędnika.** Zamieszkały przy ul. Kopernika 6, Józef Brzeziński, za obrazę urzędnika miejskiego w czasie służby, wyrokiem sądu grodzkiego w Zawierciu, zasądzony został na 14 dni więzienia z zawieszeniem kary na 1 rok.

Z Olkusza.

(ol) **Z żałobnej karty.** W dniu 3 bm. znajomi i krewni odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku w Olkuszu zwłoki śp. Andrzeja Wcisło, długoletniego zawiadowcy stacji Bukowno.

(ol) **Nowe ceny mięsa.** Komisja cennikowa przy starostwie olkuskiem wyznaczyła nowe ceny mięsa i tłuszczów. Ceny te są następujące: mięso wołowe z 20 proc. kości — 90 gr., mięso wołowe na pieczeń — 1 zł., wieprzowina — 80 gr, schab — 1.20 zł., słonina — 1.80 zł., smalec 2.60 zł., błony — 1.80 zł., kiełbasa — 2 zł., kiełbasa krajana — 2.20 zł., szynka — 3.20 zł., boczek wędzony — 2 zł., surowy — 80 gr. Cennik powyższy obowiązuje z dniem 5 bm.

(ol) **Zabawa taneczna podoficerów rez. w Olkuszu.** Związek podoficerów rezerwy w Olkuszu urządza w dniu 6 bm. w sali p. Bobrzeckiego efektowną i wielce urozmaiconą zabawę taneczną. Przygotowano mnóstwo niespodzianek. W czasie zabawy dokonany zostanie wybór „królowej balu“. Specjalnie sprowadzone reflektory, czarodziejskie zwierciadła, baloniki, kotyljon i t. p. Protektorat nad zabawą przyjęli pp. **gen. Łuczyński,** dowódca O. K. V. oraz **starosta Stamirowski.**

JAK W DAWNYCH, MINIONYCH CZASACH...

RABUSIE W MASKACH NAPADAJĄ NA AMBULANS POCZTOWY.

Zdawałoby się, że czasy romantycznych rozbojów na gościńcach,

rabunki dyliżansów

pocztowych minęły już i stały się jednym z obrazów

niepowrotnej przeszłości

w dobie radja i samolotów.

A jednak zdarzające się co czas pewien napady dowodzą, że bezpieczeństwo naszych gościńców i szos stoi jeszcze pod

znakiem zapytania.

Jak zaraz usłyszymy, możliwe są jeszcze u nas wypadki, które, opowiadane w Niemczech lub we Francji, byłyby przyjęte z uśmiechem

niedowierzania.

Onegdaj przebywał swą zwykłą drogę

autobus pocztowy,

kursujący między Kościerzyną a Skórnem (Pomorze).

Na pocztyljona Franciszka Bednarka napadli w pewnej chwili dwaj zamaskowani osobnicy, którzy go ściągnęli z kozła,

związali

i wrzucili do przydrożnego rowu.

Po opanowaniu ambulansu, pojechali kilkaset kroków w las i tam

rozbili skrzynie,

mieszczące w sobie listy i przesyłki wartościowe.

Z zawartością listów pieniężnych i przesyłek

ulotnili się,

pozostawiając tylko obszerne pobojowisko, zasłane

tysiącami kart

i porozrywanych kopert na leśnej polanie.

W kilka godzin później przechodzący szosą robotnicy

znaleźli

związanego pocztyljona i uwolnili go z opresji.

Opowiadanie jego postawiło na nogi całą okoliczną

policję.

Momentalnie zarządzona

obława

zdołała zatrzymać kilku podejrzanych osobników, ale trudno im udowodnić

udział w napadzie.

Dalsze poszukiwania trwają.

„Jest pani aresztowana"

STRASZNY EPILOG ESKAPADY HISTERYCZNEJ PANI Z „ROMANTYCZNYM" MŁODZIEŃCEM.

Pani Fagout, żona dyrektora elektrowni, niedaleko Ljonu,

była osobą romantyczną.

To też, mimo, że mąż dogadzał jej we wszystkiem, czuła się wiecznie pokrzywdzona i „niezrozumiana".

Gdy w elektrowni zjawił się nowy inżynier, młody i piękny pan Voilonter, pani Fagout pomyślała:

„Nareszcie, mój typ!"

Voilonter okazał się równie, jak ona romantyczny i

zaproponował wspólną ucieczkę.

Pani Fagout zgodziła się.

Umówionego dnia, inżynier zajechał autem przed dom dyrektora, pani Fagout wyszła z walizką, wsunęła się do auta. Pojechali.

Jakież było zdumienie pani dyrektorowej, gdy po dwu dniach pobytu w Nicei

aresztowano ją pod strasznym zarzutem zamordowania męża.

Cóż się okazało?

„Romantyczny" inżynier przed ucieczką, zamordował dyrektora i obrabowawszy go z pieniędzy uciekł z jego żoną do Nicei.

Pani Fagout, dowiedziawszy się o tem, dostała ciężkiej choroby nerwowej.

Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 11 sierpnia 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94, poz. 747) — niniejszem podaję do wiadomości zainteresowanych, że w biurze Wydziału Powiatowego pokój Nr. 6 (Będzin, Sączewskiego 17), wyłożony będzie w czasie od 5-go lutego do 5-go marca r. b. włącznie

Rozkład na rok budżetowy 1931-32 opłat za nadmierne zużycie dróg

w sumie Zł. 120.000 zgodnie ze statutem o opłatach i dopłatach drogowych na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego powiatu będzińskiego, uchwalonym przez Sejmik Powiatowy w dniu 20-go marca 1931 roku, a ogłoszonym w Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 19 z dnia 29 sierpnia 1931 roku.

Termin do wnoszenia odwołań przeciw wymiarowi wyżej wymienionych opłat., kończy się z dniem 5-go marca r. b. zgodnie z par. 19 Rozp. II Min. Spr. Wewn. z dnia 18 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31 poz. 317).

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) J. BOXA.

Będzin, dnia 1 lutego 1932 roku.

NOCNE POCIĄGI TRAMWAJOWE
KRÓL. HUTA — W. HAJDUKI — KATOWICE — SOSNOWIEC
na próbę od dnia 1. 2. 32 r.

Sosnowiec ↓	—	—	0^{33}	1^{38}	2^{33}	3^{38}	4^{30}	
Szopienice	—	—	0^{48}	1^{48}	2^{48}	3^{43}	4^{38}	
Katowice	—	—	0^{01}	2^{01}	3^{01}			normalny
W. Hajduki	—	0^{22}	1^{19}	2^{19}	3^{19}			rozkład
Król. Huta	—	0^{35}	1^{29}	2^{29}	3^{29}			dzienny

Król. Huta ↓	—	0^{35}	1^{33}	2^{38}	3^{38}	
W. Hajduki	—	0^{44}	1^{42}	2^{42}	3^{42}	normalny
Katowice	—	1^{03}	2^{01}	3^{01}	4^{01}	rozkład
Szopienice	0^{24}	1^{21}	2^{21}	3^{21}	4^{21}	dzienny.
Sosnowiec	0^{33}	1^{29}	2^{29}	3^{29}	4^{29}	

TARYFA: Należy wykupić podwójne bilety jazdy. Właściciele kart miesięcznych wykupują tylko pojedyńczy bilet jazdy — jako opłatę dodatkową. Tygodniowe karty robotnicze ważne są bez opłaty dodatkowej.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne Sp. z o. p

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 4. 2.

Gdańsk 173.60
Holandja 359.50
Londyn 30.85
Nowy Jork 8.917
Nowy Jork kabel 8,923
Paryż 35.12
Szwajcarja 174.15
Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI I AKCJE.

Warszawa, 4. 2.

Bank Polski 101.00
Tendencja utrzymana.
4 proc. Poż. Inwest. 84.25
5 proc. Poż. Konwers. 40.25
6 proc. Dolarowa 56.00
7 proc. Stabliz. 55.00
4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 40.75

DROBNE OGŁOSZENIA.

POSADY I PRACE.

PRZYJMĘ szofera z kaucją 500 złotych. Wiadomość filja „Expresu" Grodziec.

BIURALISTKA za wypożyczenie zł. 500.— otrzyma posadę stałą. Zgłoszenia piśmienne pod „Zaraz".

LOKALE.

DO wynajęcia pokój umeblowany, oddzielne wejście, czynsz niedrogi. Sienkiewicza 8 — 9.

1 LUB 2 pokoje umeblowane dla inteligentnej osoby do wynajęcia. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 8.

SKLEP, pokój, kuchnia i 2 pokoje kuchnia do wynajęcia. Sosnowiec, Narutowicza 13.

Kupno i sprzedaż.

SMOKING nowy obstalunkowy za bezcen sprzedam. Piłsudskiego 46 m. 6. Inżynier, tylko do dziesiątej rano.

Zgubione dokumenty.

UNIEWAŻNIAM zgubiony w Łazach weksel in blanco na zł. 100 z wystawienia Supernaka Walentego. Skipirzepa Antoni.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin i dokumenta szkolne ucznia szkoły górniczej w Dąbrowie Górniczej, Kazimierz Myszkowski.

IZRAEL CYNAMON zgubił książkę Kasy Chorych nr. 211933 wydaną w Sosnowcu.

GOLMENT MARJAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

ZAGINĘŁO świadectwo szkolne 5 kl. gimnazjum Leokadji Młodzianowskiej i Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej za rok 1927-8 na imię Eweliny Benigny Dulskiej.

ZAGINĘŁA nominacja Eugenji Rosiakówny, wydana przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu w roku 1922 na posadę do Myszkowa.

UNIEWAŻNIAM zaginioną nominację do Wysokiej wydaną przez Inspektorat Szkolny w Sosnowcu w dniu 1. 12. 1925 r. na imię Marji Dybasiówny.

RÓŻNE.

WYŻEŁ bronzowo-biały zginął w dniu 26 stycznia. Uprasza się odprowadzić pod adresem: Sosnowiec, Piłsudskiego nr. 24.

ZA długi i weksle mojej żony Julji z Zielińskich nie odpowiadam i płacił nie będę oraz ostrzegam przed kupnem jakiejkolwiek rzeczy bez mojego pozwolenia. Hendlik Franciszek, Strzemieszyce Nr. domu 35.

PRZYBŁĄKAŁA się suka czarna, jest do odebrania Sosnowiec, Kacza 9.

ZGUBIONO na szosie Dąbrowa — Niwka — Mysłowice — Katowice 2 zapasowe koła samochodowe kompletne. Łask. zgłoszenia p. a. Banque Franco Polonaise, Katowice, ul. Dyrekcyjna 9 za dobrem wynagrodzeniem.

ZA długi byłej żony mojej Eugenji z Pietruchów, voto Janiszewska, Dobrkowej z którą rozwiodłem się, nie odpowiadam i płacił nie będę. Zaznaczam przytem, że za niewłaściwe posądzenie mnie o kradzież, skieruję na drogę sądową. Bielowizna. Bronisław Dobrek.

WARTAKOWI ANTONIEMU skradziono książkę Kasy Chorych wydaną w Dąbrowie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.